

# SATYRYKON PODATKOWY

Dodatek do Biuletynu Instytutu Studiów Podatkowych – Doradztwo Podatkowe Nr 11/2010

## Odsiecz Lady Gagi

Jakoś nam nie idzie w tym roku. Po ciężkiej zimie, powodziach i letnich upałach przyszła przedwczesna listopadowa zima, której jak zawsze nikt się nie spodziewał. To co miało wychodzić – nie wychodzi, złoty zamiast się umacniać – słabnie, dochody spadają zamiast rosnać, a politycy zamiast mądrzeć – stają się... piękniejsi. Nic nam w tym roku się nie sprawdza, a zwłaszcza optymistyczne przewidywania. Podatki jeszcze do lipca miały tylko spadać, a od sierpnia wiemy, że będą rosły. Jacyś mityczni inwestorzy, mimo że wiedzą, że „fundamenty naszej

gospodarki są zdrowe”, zaczęli pozbywać się złotego i „naszych” papierów wartościowych. Widać nie słuchają tzw. głównych ekonomistów w „naszych” mediach. Nawet eksodus z niepopularnej partii opozycyjnej niczego dobrego nie zapowiada, bo może do nich dołączyć poseł Palikot.

Na całe szczęście zawitała do nas Lady Gaga i jest się na kim wyżywać. To co robi to „kicz” w najgorszym, bo „naśladowniczym wykonaniu”. Całe szczęście, że jest coś nie nasze, a jeszcze gorsze.

W ŚWIECIE BAŁWANÓW (1) – ZASKOCZENIE



Tej zimy nie przyjmuję do wiadomości

## Skazani na niemoc

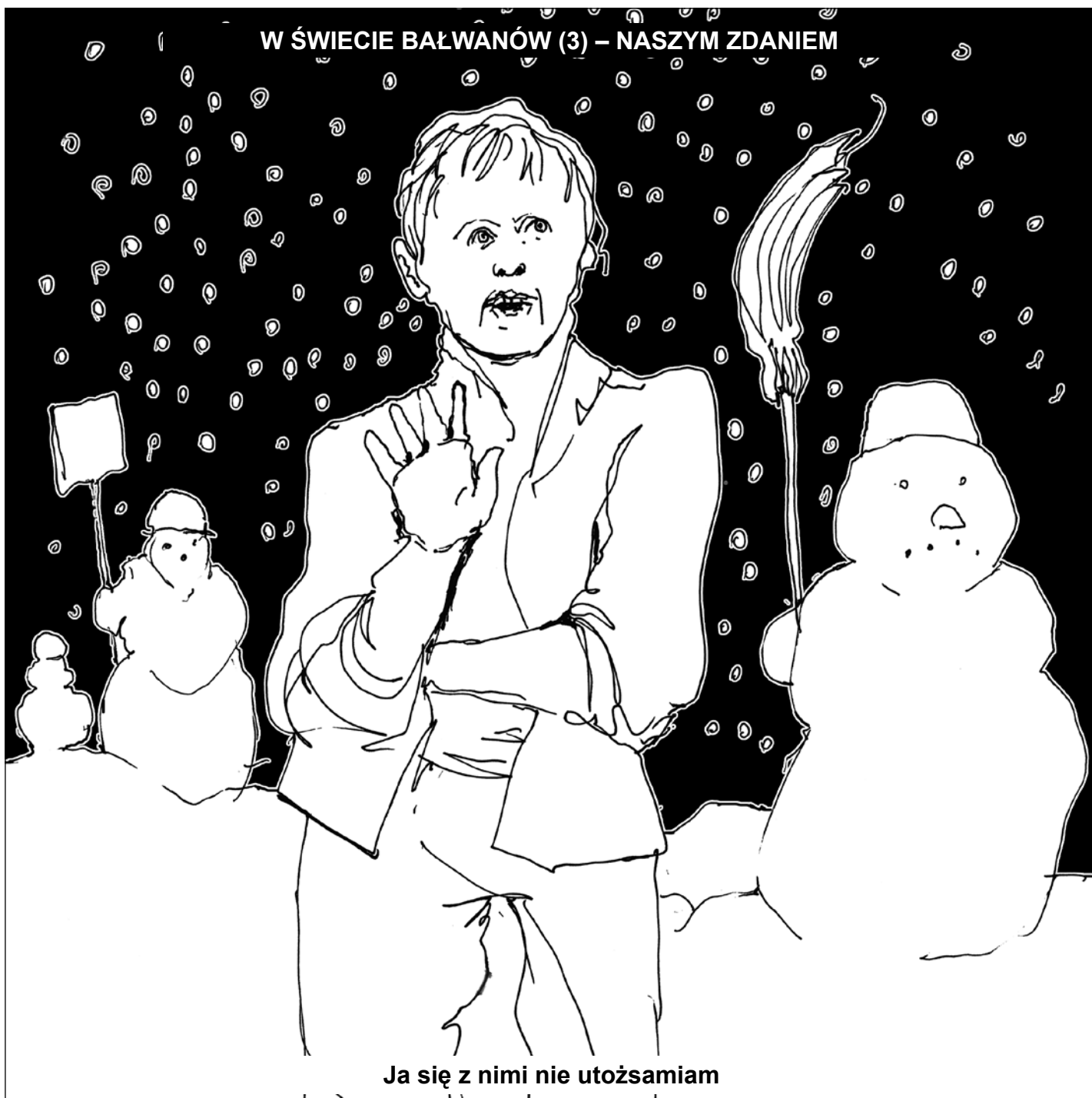
Nie sposób w pełni zrozumieć stanu, w którym znajduje się dziś tworzenie prawa podatkowego w dziedzinie opodatkowania dochodów. Spadają wpływy, co na szczęście zostało już dostrzeżone przez oficjeli oraz tzw. proreformatorskie media, a przepisy psuje się po staremu. Zwalnia się od podatku kolejne podmioty implementując (jakoby) jakieś zupełnie egzotyczne wyroki TSUE oraz majstruje się przy jakiś zupełnie nieistotnych przepisach, czyli wszystko po staremu. Jako nic nie znaczący epizod należy tylko odnotować pomysł na likwidację 50% kosztów uzyskania przychodów przez twórców, który szybko porzucono.

Czyli przyszły rok będzie taki jak ten, albo jeszcze gorszy: dochody budżetowe z tych podatków są w tendencji spadkowej, której nie chcemy lub nie umiemy się przeciwstawić.

Opublikowano nawet jakiś dziwaczny raport, w którym podano, że likwidacje ulg w podatku przyniosłyby nawet kilkanaście miliardów złotych. Ciekawe, skąd bierze się wiara, że w taki sposób można efektywnie zwiększyć wpływy? Polecam najprostszy eksperyment: zlikwidujmy ulgi dla duchowieństwa – ciekawe czy w budżecie przybędzie pieniędzy. Widać jesteśmy skazani na niemoc.



## W ŚWIECIE BAŁWANÓW (3) – NASZYM ZDANIEM



**Ja się z nimi nie utożsamiam**

### Epitafium dla naiwnego

Jesteśmy ponoć coraz mądrzejsi, głównie dzięki Internetowi, Googlowi i „Gazecie Wyborczej”. Każdy problem możemy „przefiltrować” i poddać krytyce. Czego jeszcze nie wiemy – można sprawdzić w Wikipedii. Trzeba jeszcze tylko znać angielski i nie ma na nas mocnych. W globalnej wiosce liczy się tylko to, co napisano w tym języku.

Każdy, kto chce być na topie, musi co jakiś czas zacytować jakiś anglosaski banał wypowiedziany przez kogoś, kogo każdy wykształcony człowiek

powinien znać, nawet jak o jego istnieniu nie ma pojęcia.

Tak naprawdę to wystarczy jeszcze prezentować na co dzień niezmałą pewność siebie, uśmiechnąć się zdawkowo oraz wykazywać całkowity brak odruchów emocjonalnych. Tak uzbrojony masz wstęp do wszelkich salonów a zwłaszcza do świątyni mediów.

Biada odstępcom, naiwniakom i niepoprawnym. I nie ma zupełnie znaczenia to, że mogą mieć rację. Czy komuś na niej dziś zależy?

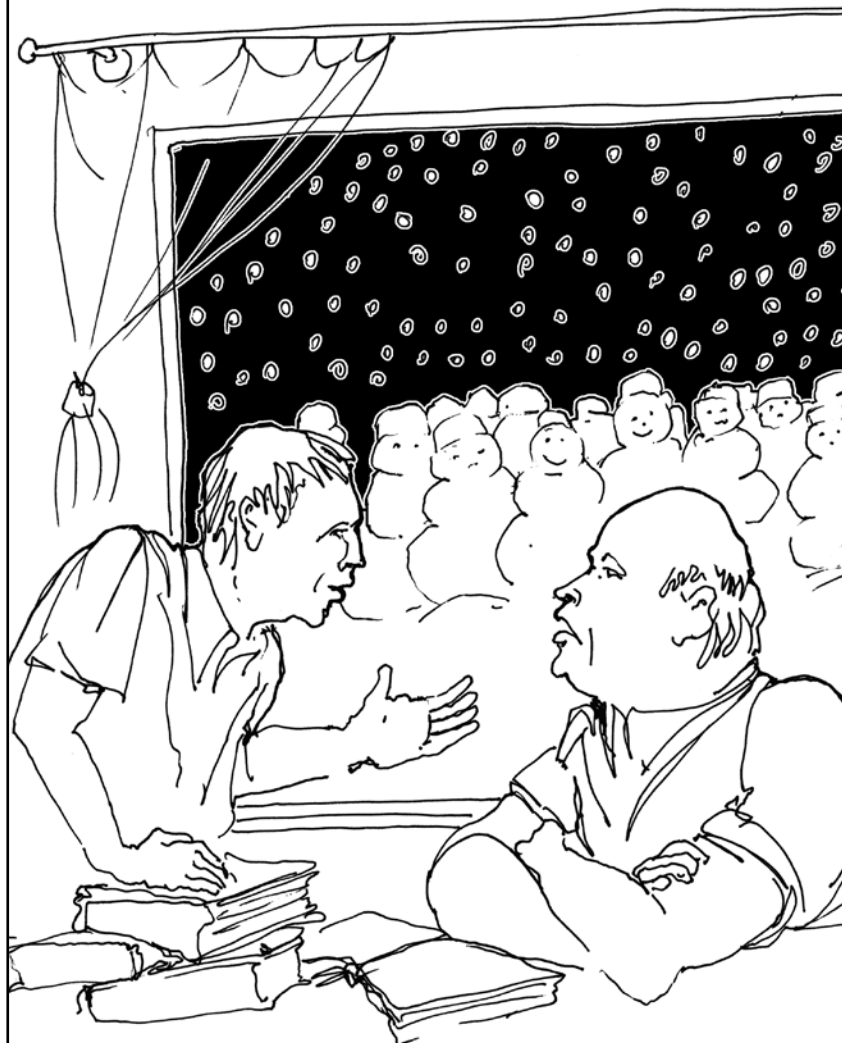
## Zapomoga święteczna z odroczonym podatkiem

Całe szczęście, że święta zaczynają się w handlu już w listopadzie. Wszechobecne choinki i mikołaje dają szansę na zwiększenie popytu. Mają temu sprzyjać nieopodatkowane wypłaty z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, które do kwoty 380 zł są częścią „pakietu anty kryzysowego”.

Część pracodawców postanowiła odstąpić od wigilijnej tradycji i zastąpić bony wypłatami zapomogi. Wiadomo, że świąt nie można różnicować, więc każdy dostanie tyle samo. Tak jak w socjalizmie, zwanym popularnie „komunizmem”. Niestety mamy dość krótką pamięć. Nasza władza już dobrze przećwiczyła sposób na opodatkowanie takich wypłat: gdy bez zastosowania kryteriów socjalnych pracodawca wypłaci wszystkim równo „zapomogę święteczną”, to można się spodziewać że np. za rok zapuka fiskus wraz z ZUS-em i obciąży złą szczodrość zaległymi składkami i podatkami. Nie raz tak bywało, a to czas lubi się powtarzać. Wyższe odsetki za zwłokę czynią ten sposób rządzenia bardziej opłacalnymi, bo większość pracodawców pod presją zapłaci bez wchodzenia w spór, bo nikt nie ma nerwów i pieniędzy na wieloletnie kłótnie z władzą o niewiadomym finale.

Ale to już będzie z innej kieszeni. My zajmijmy się dziś świętecznymi zakupami.

### W ŚWIECIE BAŁWANÓW (4) – REALIZM



**Spójrz za okno – oni mają większość**

#### SATYRYKON PODATKOWY

Stały dodatek do miesięcznika DORADZTWO PODATKOWE – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych

Wydawca: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH  
MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kaleńska 8

tel. (0-22) 517-30-60, fax (0-22) 870-41-78

Dział Wydawnictw: (0-22) 517-30-60 wew. 141

NIP 113-02-34-978

Rach. Bank. PEKAO SA X Oddz. Warszawa

Nr 65 1240 1095 1111 0000 0336 0556

ISSN 1427-2008

www.isp-modzelewski.pl, e-mail: biuro@isp-modzelewski.pl

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE:

kopiowanie, przedruk i rozpowszechnianie (w całości lub części)  
bez zgody wydawcy zabronione.

Adres redakcji: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH

MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kaleńska 8

Skład i łamanie: Grzegorz Onufrowicz

Druk: PRZEDSIĘBIORSTWO POLIGRAFICZNE

„UNIVERS” S.C.

Zielona Góra, ul. Niecała 2D